

# Malik Montana, OMDB (feat. Szamz)

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje  
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię

[Refren: Malik Montana]

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje  
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię

Zawijam ją, biorę na hotel  
Nie ma wyboru, mam wyborowej  
Kończę na twarz i głaszczę po głowie  
Goni mnie czas, a ja pieniądze  
Jej włosy blond, a w domu brunetka  
Biorę szybki prysznic, żeby nie przycięła  
Wyjątkowo niebezpieczny szon  
Szuka dla mnie, niepotrzebne mi to  
Ona coś gada ale sam nie wiem co  
Kończę ten kontakt finito  
Teraz już każdy wie kto to Szamz  
Polski rap...?  
Kiedyś nikt nie wierzył we mnie  
Teraz ja nie wierze w was

Kiedy łapie ją za pipi ona robi a a  
A na co dzień kręci się na rurze w titty barach

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje  
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię

Wypnij tą dupę, będę ją bił  
Sałata z buzi by robić ją w tył (chill)  
Otwórz się, pokaż tą buźkę, pokaż te cycki, do góry bluzkę  
Ona chce na prezent różgę, no bo była niegrzeczna  
Suka niebezpieczna, wcale nie była konieczna  
O mój dobry Boże, co ona robi ustami?  
Topie się przez ten lodowiec, tak jak Titanic  
Bawię się piersiami jej, tak jak piłkami Spalding  
I wrzucam do kosza jej Victorii Secret stanik

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje  
Zawijam ją, biorę na hotel  
Nie ma wyboru, mam wyborowej  
Kiedy łapie ją za pipi ona robi a a  
A na co dzień kręci się na rurze w titty barach

O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Miała być na raz, a zrobiła sobie nadzieje  
O mój dobry Boże, co tutaj się dzieje?  
Ten styl życia jest tak piękny, że na nic go nie zamienię